

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/78910,Msze-Sw-za-Ojczyzne-Suchowola-Bialystok-1984-1989.html>



Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)

ARTYKUŁ

Msze Św. za Ojczyznę. Suchowola - Białystok (1984-1989)

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MAREK KOZAK 17.02.2021

Msze św. za Ojczyznę w Suchowoli były odprawiane od 11 listopada 1984 r., w drugą niedzielę każdego miesiąca, w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli. Pierwsze nabożeństwo za duszę ks. Jerzego odprawił biskup

białostocki ks. Edward Kisiel z udziałem tysięcy wiernych z całego kraju.

Kolejne msze św. celebrował ks. Stanisław Suchowolec, wygłaszając jednocześnie patriotyczne homilie.

Jesienią 1984 r. działalność podziemnej „Solidarności” ograniczyła się do manifestowania swojego istnienia na uroczystościach religijnych. Opinią publiczną w Polsce wstrząsnęło wydarzenie z 19 października. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, duszpasterz „Solidarności”, został uprowadzony i zamordowany przez trzech funkcjonariuszy SB. Początkowo oficjalne komunikaty podawały, że ksiądz zniknął. Dopiero 27 października minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak poinformował, że zbrodni dokonali funkcjonariusze MSW.

Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki odbył się 4 listopada 1984 r. w Warszawie. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział tłumy Białostocczan na czele z trzydziestoosobową delegacją NSZZ „Solidarność” z regionu. Związkowcy zabrali ze sobą wieńce, sztandary, a także tablicę z wizerunkiem księdza Jerzego i herbem miasta Białegostoku.



Suchowola, Msza święta za duszę zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki, 11 listopada 1984 - ks. Stanisław Suchowolec w szatach liturgicznych stoi z krzyżem. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)

Ksiądz Suchowolec do uroczystości angażował młodzież zrzeszoną w ZHP, która w mundurach harcerskich pełniła służbę porządkową w obrębie kościoła i przy zaparkowanych samochodach, czy rozprowadzała broszury, czasopisma i różnego rodzaju plakietki poświęcone ks. J. Popiełuszce.

Narodziny idei mszy św. w intencji Ojczyzny

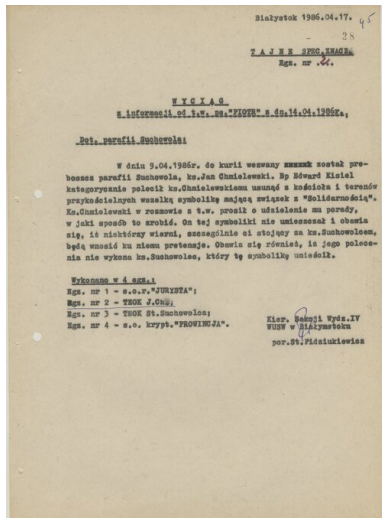
11 listopada 1984 r. w Suchowoli ksiądz biskup Edward Kisiel odprawił uroczystą Mszę świętą za duszę okrutnie zamordowanego księdza Jerzego Popiełuszki. Przybyło ok. 7 tys. osób z Białegostoku, okolicznych miejscowości, a także z Warszawy i innych miast Polski. Pojawiły się flagi „Solidarności”, transparenty z Huty Warszawa, Ursusa, parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, z białostockich „Fast” i „Uchwytów”. Przed kościołem stanął drewniany krzyż, na którym powieszono biało-czerwoną flagę w kształcie litery V. Po Mszy Świętej głos zabrał Stanisław Marczuk. W następnej Mszy świętej odprawionej za duszę księdza Jerzego wzięło udział kilka tysięcy wiernych (m.in. z Warszawy i Bydgoszczy). Homilię wygłosił ks. Stanisław Suchowolec.

Kolejną Mszę świętą w intencji Ojczyzny odprawiono w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Uczestniczyło w niej ok. 2,5 tys. ludzi, w tym również delegacje członków „Solidarności” z białostockich zakładów pracy. Późniejsze wizyty przedstawicieli z Białegostoku w kościele na Żoliborzu stały się tradycją. Organizowano je w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, aż do maja 1989 r.

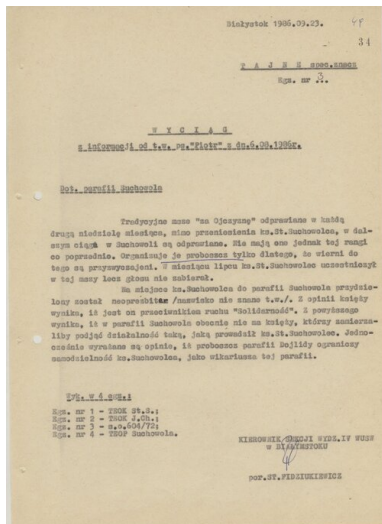
W Suchowoli natomiast Msze święte w intencji Ojczyzny odbywały się w każdą drugą niedzielę miesiąca. Organizatorem akcji był ks. Stanisław Suchowolec, a wyjazdy organizowała białostocka „Solidarność”.

Na mszach eksponowane były hasła firmowane przez „Solidarność”, a jej działacze w wygłaszanych mowach podkreślali swoje istnienie oraz niechęć do ustroju socjalistycznego. W uroczystościach uczestniczyli m.in. były przewodniczący Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” Stanisław Marczuk oraz Jan Beszta Borowski – były przewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych na region Białostok. Ksiądz Suchowolec do uroczystości angażował młodzież zrzeszoną w ZHP, która w mundurach harcerskich pełniła służbę porządkową w obrębie kościoła i przy zaparkowanych samochodach, czy rozprowadzała broszury, czasopisma i różnego rodzaju plakietki poświęcone ks. J. Popiełuszce. 9 czerwca 1985 r. witając na kolejnym nabożeństwie delegację z parafii Stanisława Kostki w Warszawie oznajmił, że jest to pielgrzymka, która przybyła z Warszawy pociągiem do Dąbrowy Białostockiej, skąd pieszo poprzez wieś Okopy (miejsce urodzenia ks. J. Popiełuszki i

zamieszkania jego rodziców) przybyła do Suchowoli. Sugerował przy tym, że będzie to nowa, stała pielgrzymka do miejsca męczennika za wiarę i Ojczyznę.



Z "pracy" esbeckiej... Z zasobu IPN



...agencji wokół ks. Stanisława Suchowolca. Z zasobu IPN

Reakcja władzy ludowej

Działalność opozycyjna coraz częściej skupiała się wokół Kościoła. Zmusiło to władze wojewódzkie do reakcji. Na spotkaniach wojewody białostockiego Kazimierza Dunaja z ks. biskupem Edwardem Kisielem padały stwierdzenia, że niektórzy kapłani zbyt angażują się w działalność antypaństwową. Z notatki operacyjnej dotyczącej oceny sytuacji politycznej w środowiskach wyznaniowych, z 23 września 1985 r., dowiadujemy się, że mimo dość poprawnych stosunków z władzami, biskupi diecezji białostockiej i drohiczyńskiej w praktyce nie przywiązywali większej uwagi do prezentowanych poglądów pozareligijnych przez podległych im księży. Szczególnie dotyczyło to nazwisk czterech kapłanów. Wśród nich znalazł się wikariusz parafii Suchowola ks. Stanisław Suchowolec, którego

„kazania głoszone i skierowane były przeciwko ustrojowi, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wszystkiemu co laickie”.

Co podkreślono, ks. Suchowolec do imprez tych „wciągał” młodzież harcerską, jak również byłych działaczy „Solidarności” Region Białostok.

Ks. Suchowolec stwierdził, że Kościół katolicki nigdy nie zginie, jest związany od wieków z narodem polskim i tak pozostanie na zawsze, natomiast to co robi się w kościele w Suchowoli jest wypełnianiem testamentu zamordowanego ks. Popiełuszki, który był jego przyjacielem.

Oprócz ks. Suchowolca uwagę zwrócono na notariusza kurii białostockiej ks. Wacława Lewkowicza. W kazaniach również podejmował tematy o negatywnej treści wobec władz państwowych i Związku Radzieckiego, gloryfikując przy tym byłych działaczy „Solidarności”. Ponadto brał udział w nabożeństwach w „intencji Ojczyzny”. Po śmierci ks. Witolda Pietkuna, duchowego przywódcy „Solidarności”, ks. Lewkowicz stał się kontynuatorem jego idei. Nazwiskiem niewygodnym dla władzy był też proboszcz parafii farniej ks. Antoni Lićwinko, którego uznano za odpowiedzialnego „za zakłócanie ładu i porządku na cmentarzu farnym”,

natomiast działacze „Solidarności” eksponowali na cmentarzu w dniach rocznicowych swoje emblematy, napisy, ulotki i transparenty. W gronie niepokornych księży znalazł się również duszpasterz akademicki parafii św. Rocha – ks. Jerzy Giształowicz. Był on m.in. organizatorem spotkań młodzieży akademickiej „ze znanymi z wrogich postaw” dziennikarzami „Tygodnika Powszechnego” i artystami scen warszawskich, których występy nacechowane były tematyką gloryfikującą „Solidarność”, działalność Legionów Piłsudskiego i wileńskich brygad AK.

Wśród wspomnianych artystów scen teatralnych, w styczniu 1985 r. w jednej z Mszy św. w intencji pomyślności Ojczyzny udział wzięli znani polscy aktorzy, Krzysztof Chamiec i Jerzy Kamas. Uroczystość zakończono pieśnią „Boże, coś Polskę”. Zgromadzeni podnieśli ręce z palcami ułożonymi w znak „Victoria”. Następnie na zewnątrz kościoła odbyły się modlitwy za duszę ks. Popiełuszki przy jego symbolicznym obrazie.



Suchowola, 11 listopada 1984.

**Wierni podczas Mszy świętej za
duszę zamordowanego ks.
Jerzego Popiełuszki. Fot. z zasobu
IPN (z kolekcji Jana Beszty-
Borowskiego)**

Władze wojewódzkie twierdziły, że wystąpienia i działalność wspomnianych księży odbywały się przy cichej aprobachie biskupów i kurialistów. Podkreślano, że wielokrotnie władze administracyjne i porządkowe zwracały uwagę biskupom na tego rodzaju tzw. niedozwolone praktyki. Kierowano również postulaty mające na celu

przeniesienie tych księży do innych parafii.

Kilkakrotnie próbowano dokonać na niego zamachu, nieustannie był śledzony przez SB, aż w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. zamordowano go w jego pokoju na plebanii. 3 lutego odbył się gromadzący tłumy wiernych pogrzeb.

Groźby i zastraszanie ks. Suchowolca

6 lutego 1986 r. odbyło się posiedzenie zespołu do spraw kleru. Uczestniczyli w nim m.in. Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych – Zbigniew Zielonka oraz Dyrektor Wydziału ds. Wyznań – Jerzy Orlacz. Zbigniew Zielonka przedstawił sprawę „wrogich” wystąpień ks. Stanisława Suchowolca. Sprawę skierowano do Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku. Stanowisko Prokuratury z kolei zmierzało do przeprowadzenia rozmowy ostrzegawczej przez Dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań. Ten postulat przyjęto.

Do rozmowy Jerzego Orlacza z wikariuszem parafii rzymskokatolickiej w Suchowoli ks. Stanisławem Suchowolcem doszło 13 marca 1986 r. (w godzinach 10.50-11.25). Warte zacytowania są słowa Dyrektora Wydziału ds. Wyznań, gdyż pokazują siłę i niemąłą rangę Mszy świętych w Suchowoli:

Począwszy od listopada 1984 r. w kościele parafialnym w Suchowoli organizowane są uroczystości religijne mające spektakularny charakter z uwagi na to, że zawierają elementy naruszające zasady konstytucyjne dotyczące kościoła i religii oraz ukierunkowane są na szkodę interesów państwa i władz państwowych. W kościele organizowane są zloty młodzieży studenckiej, szkolnej, harcerskiej, ludzi różnych profesji z terenu województwa i różnych stron kraju. Występują oni często pod sztandarami i transparentami byłej „Solidarności”. W kościele występują również aktorzy i różne osoby świeckie. Poczynając od roku 1984 kościół był dekorowany emblematami i hasłami „Solidarności”. Według informacji uzyskanych od uczestników tych uroczystości oraz kierownictwa partii, organizatorem tych spektakularnych imprez jest ks. Stanisław Suchowolec. Podczas ich trwania występuje on z oskarżeniami władz państwowych, atakami na „bezbożny system”.

W trakcie wspomnianej rozmowy Dyrektor Wydziału ds. Wyznań przedstawił kilka faktów, które miały miejsce w trakcie Mszy Świątecznych za Ojczyznę w Suchowoli jesienią 1985 r. i wiosną 1986 r. i które tak bardzo „przeszkadzały” władzy ludowej. Otóż 13 października 1985 r., na mszy o godz. 12, ks. Stanisław Suchowolec podczas nabożeństwa następująco sformułował intencje:

1. „Módlmy się do Boga, by Polska gospodarka nie była niszczona i dezorganizowana przez wrogi system i ludzi służących obcym interesom”;
2. „Prosimy zwłaszcza o odwagę, potrzebną do odmowy uczestnictwa w farsie wyborczej”;
3. „Módlmy się o opamiętanie i nawrócenie dla naszych prześladowców w szeregach PZPR”.

10 listopada 1985 r. ks. Suchowolec zaapelował o zbieranie podpisów pod apelem więźniów politycznych, w którym chodziło o wprowadzenie statusu więźnia sumienia. Następnego dnia, w trakcie nabożeństwa o godz. 12, w wystąpieniu związanym z rocznicą odzyskania niepodległości ks. Suchowolec stwierdził m.in.

„... że idea wolności została zdeptana szybko i krwawo”.

Z kolei 8 grudnia 1985 r., podczas mszy w intencji Ojczyzny, ks. Suchowolec stwierdził:

„Gdy w roku 1917 wroga kościołowi fala ateizmu zaczęła rozpleniać się na Wschodzie, ks. Maksymilian Kolbe zakłada Rycerstwo Niepokalanej, które ma na celu walkę z wrogami kościoła”.

W innym miejscu ks. S. Suchowolec stwierdził:

„Chrześcijanin nie może opowiadać się za doktryną socjalizmu, marksizmu, który uznaje stosowanie przemocy”.



Msza święta za duszę zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki, Suchowola, 11 listopada 1984. Wierni wchodzący do kościoła. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)



Suchowola, 11 listopada 1984. Tablica pamiątkowa ku czci zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki, przygotowana w związku z odprawianą tego dnia Mszą świętą za duszę męczennika. Fot. z zasobu IPN (z kolekcji Jana Beszty-Borowskiego)

W intencjach wygłoszonych w tym samym dniu ks. Suchowolec modlił się, aby środki masowego przekazu nie

były wykorzystywane do kłamstwa i siania niepokoju społecznego. 12 stycznia 1986 r. ks. Suchowolec sformułował słowa pieśni religijnej „Boże, coś Polskę”, w jednej z jej części, w sposób: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. (Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., także po 1989 r., śpiewano już „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”, by w czasach okupacji hitlerowskiej oraz w PRL powrócić do nieco zmienionej wersji, proszącej o przywrócenie wolności Ojczyźnie: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”). Natomiast 9 marca 1986 r., w homilii, ks. Suchowolec podniósł temat więzionych za przekonania polityczne oraz pozornego pokoju w Ojczyźnie.

Ks. Suchowolca przeniesiono w lipcu 1986 r. do Białegostoku-Dojlidy (parafia pw. Niepokalanego Serca Maryi). Tam za wiedzą przełożonych ponownie wprowadził msze za Ojczyznę, które również w Białymstoku szybko przyciągnęły wiernych.

Jerzy Orłacz poinformował ks. Suchowolca, że ta rozmowa miała charakter ostrzegawczy i ostateczny przed podjęciem wobec księdza środków prawnych. Po tej wypowiedzi ks. Suchowolec zauważył, że od dłuższego czasu jest szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa, co wyraża się w prowadzeniu przesłuchań, rzucaniu obelg pod jego adresem, a nawet biciu. Ponadto szykanowani są jego rodzice, którzy są ludźmi starszymi (ostrzegano ich m.in. żeby ich syn nie przyjeżdżał do domu). Często też „nieznani sprawcy” niszczyli jego samochód, przebijając w nim opony. Następnie ks. Suchowolec stwierdził, że Kościół katolicki nigdy nie zginie, jest związany od wieków z narodem polskim i tak pozostanie na zawsze, natomiast to co robi się w kościele w Suchowoli jest wypełnianiem testamentu zamordowanego ks. Popiełuszki, który był jego przyjacielem. Stąd też w punkcie katechetycznym w Suchowoli została utworzona izba pamięci ku czci ks. Popiełuszki, w której znajdują się różnego rodzaju pamiątki po nieżyjącym (w dniu otwarcia izby wiosną 1985 r. uszkodzono „malucha” ks. Suchowolca, wówczas w wypadku ucierpiał Tomasz Zieniuk, gdyż ks. Stanisław pojechał na wykłady na KUL pożyczonym samochodem). Ks. Suchowolec podkreślił również, że znane mu są naciski, jakie wywierały władze na księdza biskupa, by przenieść go w inne miejsce i sądzi, że uda się to zrobić w tym roku. Z informacji TW ps. „Piotr” dowiadujemy się, że w kwietniu 1986 r. do kurii wezwany został proboszcz parafii Suchowola, ks. Jan Chmielewski. Biskup Edward Kisiel miał polecić proboszczowi usunięcie z kościoła symboliki mającej związek z „Solidarnością”. Z kolei ks. Chmielewski w rozmowie z TW miał prosić o udzielenie porady, w jaki sposób to zrobić. Obawiał się, że wierni stojący za ks. Suchowolcem będą wnosić ku niemu pretensje oraz że sam kapłan tego polecenia nie wykona.

Msze św. za Ojczyznę w Białymstoku

Rzeczywiście, ks. Suchowolca przeniesiono w lipcu 1986 r. do Białegostoku-Dojlid (parafia pw. Niepokalanego Serca Maryi). Tam, za wiedzą przełożonych, ponownie wprowadził msze za Ojczyznę, które również w Białymstoku szybko przyciągnęły wiernych. Pojawiali się na nich przedstawiciele opozycji solidarnościowej z Wybrzeża, Warszawy, Poznania, Wałbrzycha, Krakowa, ze Śląska, Opola i Wrocławia. Ponadto ks. Suchowolec przy kościele w Dojlidach zainicjował budowę symbolicznego grobu i pomnika księdza Jerzego Popiełuszki.



Księża Andrzej Kozakiewicz (L) i Stanisław Suchowolec odprawiający Mszę św. w Suchowoli. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Józefa Polińskiego)

Z kolei w Suchowoli, jak wynika z wypowiedzi proboszcza tamtejszej parafii z września 1986 r. – ks. Jana Chmielewskiego (rozmowa z TW ps. „Piotr”), kult ks. Jerzego Popiełuszki w tej parafii miał powoli zanikać. On sam nie był zainteresowany odprawianiem mszy zainicjowanych przez ks. Suchowolca, ale mogli to robić wikariusze, których z kolei mógł namawiać ks. Stanisław.

W 6. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych ks. Suchowolec podkreślał, że

„władze państwowe reprezentujące rzekomo klasę pracujących składały robotnikom różne obietnice, bez zamiaru ich dotrzymania i kłamią, że bronią interesów narodu”.

Zaznaczył, że

„władza opiera się na sile, pałce, gazach, przemocy, na zastraszaniu, nieudolności, kłamstwie i zniesławieniu godności osobistej wielu ludzi, a 13 grudnia 1981 r. wypowiedziała narodowi wojnę”.

Ks. Suchowolec nie zapominał również o innych rocznicach, m.in. o dacie 17 września. Tego dnia w roku 1986 odprawił nabożeństwo za poległych podczas II wojny światowej, połączone z recytacją utworów poetyckich w wykonaniu aktorów z Warszawy.

Ks. Stanisław był także wśród tych, którzy domagali się ponownego zarejestrowania NSZZ „Solidarność”. Kilkakrotnie próbowano dokonać na niego zamachu, nieustannie był śledzony przez SB, aż w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. zamordowano go w jego pokoju na plebanii. 3 lutego odbył się pogrzeb, który zgromadził tłumy wiernych.

Okoliczności pożaru i śmierci kapłana wskazywały, że było to zabójstwo przygotowane przez funkcjonariuszy SB. Po umorzeniu śledztwa przez prokuraturę, Konfederacja Polski Niepodległej (ks. Suchowolec był jej nieformalnym kapłanem) skierowała do Białostoczan apel o poparcie żądania wszczęcia dochodzenia i udział w wiecu przed budynkiem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku 6 listopada 1989 r.

COFNIJ SIĘ